

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Pocztą polowa 53 7/X. 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/5 № 45998 /II

531/T2

DO
ADJUTANTURY GENERALNEJ.

W załączeniu przesyła się raport sytuacyjny
polskiej misji wojskowej w Sebastopolu.
1 załącznik.

W/Z. Szefa Oddziału II.

- Otrzymują do wiadomości:
1. Adjutantura Generalna
 2. M.S. Wojsk.
 3. Oddz. II. Szt. M.S. Wojsk.
 4. M.S. Zagr.

[Signature]
ppłk. p.d. Szt. Gen.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 531/T2 dnia 4/II 1920 r.

Telegr. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

39

AGNUT

Teka 30/I

- 1 -

C D P I S .

POLSKA MISJA WOJSKOWA
PRZY GŁÓWNOBOWODZĄCYM ROSYJSKA ARMIA.

Nowosyopol 21, sierpnia 20.

Nr. 1104.

Do

HACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

W W A R S Z A W I E .

RAPORT SITUACYJNY.

SITUACJA WOJSKOWA.

B O L S Z E W I C Y. Na dzień 7 sierpnia n. St. działały według wiadomości tutejszego sztabu następujące dywizje bolszewickie na froncie Krymskim i Kaukazkim:

W zachodniej części KUBANIE I CZARNOMORSKIM WIEBRZEZU znajdują się oddziały 9 armji sowieckiej:

Sztab armji w Bkaterynodarce, sztab polowa w Sławiańskiej. Dowodzi 9 armją Lewandowski.

Na Tamańskim półwyspie - 66 brygada 22 strzel. dyw. do 1300 bagn. w rejonie Roza Czuszka 190 strzel. pułk.

W Tiemriakie - Czarnomorski oddział marynarzy - 200 bagnetów. St. Hostajewska 1-brygada 9 strzel. dyw. - 1200 bagnetów.

W st. st. Warenikowskiej i Hostajewskiej po pułku kawalerji, zapewne kawalerja 9 i 22 dyw., kaźden po 200 szabel.

Wszystkiego na Tamańskim półwyspie ^{znajduje się w op. ten} 2700 bagnetów i 400 szabel.

BRZEĞ CZARNEGO MORZA.

W rejonie Anapy - 66 bryg. 22 strz. dyw. koło 1300 bagnetów i oddział karny po 500 szabel, dalej nadzwyczajny oddział partyzancki 250 bagnetów i 200 szabel, i garnizon Noworosyjska: 64 bryg. 22 dyw. do 700 bagnetów bataljon wartowniczy 1500 bagnetów i 2 kompanje komunistów - 120 bagn. W sumie ochrania Czarnomorskie wybrzeże ^{obramuje} 3900 bagnetów i 750 szabel. Sztab 22 dyw. który się znajdował w Noworosyjsku wyszedł w niewiadomym kierunku.

WYBRZEŻE MORZA AZOWSKIEGO.

Bisk - 2 bataljon oddzielnego pułku strzelców do 500 bagnatów.
W rejonie Kamyszewatska - oddzielny bataljon strzelców 16 kaw.
dyw. 250 bagnatów.

W rejonie Kopyńska - Priwolnyj 3 oddzielny bataljon warnowniez
czy 200 bagnatów, 3 szturmowy batalion 200 bagnatów i 1 bataljon
oddzielnego pułku strzelców 250 bagnatów.

W rejonie Brynkowskaja - elginskaja - 1 Kaukazki kawal.dyw.
/działa/ 1000 szabel i 500 bagnatów.

Przeciwko desantowi gen. Słagaja - w rejonie Achtyrskiej-
dwa bataljony i 2 eskadrony - 500 bagnatów i 200 szabel.
A wszystkiego na Azowskim wybrzeżu - 2400 bagnatów i 1200
szabel.

Garnizon Ekaterynoradu - 4000 gmk bagnatów i 1000 szabel.
St. Sławianskaja 1 kolejowy ppułk - do 1000 bagnatów.

< Wszystkie w zachodniej Kubanji, na wybrzeżu Czarnomor-
skim, Tamanskim półwyspie i Azowskim wybrzeżu - 17900 bagnatów
i 4100 szabel. >

Przeciwko desantowi pułkownika Nazarowa w rejonie Kutur
Wiesołyj st. Konstantinowskaja działają przypuszczalnie 2 bryg.
9 strz.dyw. do 2500 bagn. i 500 szabel w i oddziały garnizonu
Rostowskiego. Noworosyjskiego i Stawropolskiego do 4000 bagnat
i 700 szabel, a wszystkiego 6500 bagnatów i 1000 szabel.

KRYMSKI FRONT

Od Azowskiego morza do Dniepru działają 13 armja i 2 konna armj
Sztabkwatery 13 armji - Łozowaja, polowy sztab Aleksandrowsk.
Grupa Dowódcy 40 dyw. - Gwianikowa składa się z garnizonu Ber-
dianska; Nagajsk - Nowe Pawłowska do 100 bagnatów i 150 szabel
40 strzel.dyw. Mohilańsk-Czernihowska do 1000 bagnatów, 500 szab
i 4 armaty; zapasowa kawaleryjska bryg. Stulniowe - 400 szab
Wszystkiego grupa liczy 1100 bagnatów i 850 szabel.

40 dyw.strzel. liczyła na 1 lipca 3 brygady /118, 119, 120/ -
2400 bagn. jednak że w bitwach z armją rosyjską poniosła duże
straty, szczególnie 120 bryg. która dla dopelnienia była od-
ciągnięta do rezerwy. 4 i 5 konne brygady zostały wydzielone
z dywizji weszły w skład grupy Małachowskiego.

Zapasowa kawalerja brygady poniosła też wielkie straty, gdyż
na 14 lipca liczyła 1200 szabel. ~~xxxxxxxixxxxxix~~ Teraz

działają także 2 pułki na froncie, 2 pozostały odciągnięte na tyły dla dopełnienia ich.

W rejonie Oczeretowaty 42 dyw. strzel. 1000 bagn. i 200 szab. 18 arm. Dywizja ta kilkakrotnie silnie popełniana ponieważ poniosła ciężkie straty podczas akcji Złoby a szczególnie w bitwach przy końcu m. lipca gdzie straciła 60% swego sztabu. Szczególniej ucierpiała 124 brygada, która jako uzupełnienie wchłonęła w siebie 124 dow. 156 dyw. strz. do 2500 bagn. i 200 szab.

Według wiadomości z 18 lipca dywizja liczyła 4000 - 5000 bagn. 30 armat. 700 szab.

W rejonie Heidelberga - Rechheim zastępują oddziały 2 konnej armji 2000 szab. i 700 bagn.

Dowodzący armją Gorodowikow.

Szefem sztabu armji Szczelikow.

W skład jej wchodzi 16, 2 kawalerja dywizja, 20 i 21 dywizje z b. korpusu Złoby.

Armja ta atakowała od 12 do 20 lipca, jednakże ^{wobec} doskonałego materiału konskiego zdołała się uchronić od dużych strat i w dalszym ciągu zachowuje się aktywnie.

W rejonie na zachód od Rechheimu-oddzielna zachódnia syberyjska strzelecka brygada do 1000 bagn. Brygada ta dopiero ce przybyła. Na wschód od Bristowki - 1 brygada strzelców 2000 bagn. i 200 szab. Dywizja ta przybyła w pierwszej połowie sierpnia z Kurmanu. Dywizja liczy 9 pułków. 1 brygada 900 bagn. i 40-50 kulomiotów 40 armat.

W Bristowka-oddzielna brygada Kursantów. Brygada ta poniosła wielkie straty w bitwach od 12-20 lipca, w których straciła przeszło 1000 ludzi.

W rejonie Karaczekrak-Wasiljewska 3 strzelecka dywizja z brygadą Chanina 3300 bagn. i 300 szab. Dywizja ta w ciągu ostatniego miesiąca parokrotnie zmieniła swój skład. Po bitwach w pierwszej połowie lipca była na ^{tytu} ~~tytu~~ osłabiona, że 7 i 8 brygady zostały zlanc tworząc 6 brygadę, a 66 brygada 29 dyw. została przeformowana na 7 brygadę 3 dyw.

W bezpośredniej rezerwie XIII armji w rejonie Połogi - Aleksandrowska. warunkowe Zabajkalska Kozacka brygada i oddziały.

numeracja których niewyjaśniona,
Wszystkiego w składzie XIII i 2 konnej armji działa 12000
bagnetów i 4800 szabel.

NA PRAWYM BRZĘGU DNEPRU.

działa grupa Bjedana cz.p.e.dowodz.cego 9 armja. W rejonie
Nikopola-400 pułk 52 strz.dyw.i oddziały milicji-do 300
bagnetów.

Od Noworosyjska do Michajłowka 2 kaw.pułk. 15 strz.dyw.,
dalej do Mieloweje instruktorskie szkoły 51, 52 i Lotyżskiej
dywizji; od Mieloweje do Berisławia - 462 pułk. 52 strz.dyw.
wszystkiego 700 bagnetów i 200 szabel.

Kachowski place d'arme zajmują: między Lubinowską i Czaplinsk
drogą 51 strz.dyw. mając 152 brygadę w rezerwie w w.Kachowce;
od Czaplinsk drogi do Dniepru lotyżska dyw.mając w
rezerwie w w.Kachowce 1 brygadę - 12 lekkich i 4 ciężkich
działa.

52 dyw.strz.znajduje się w rezerwie całej tej grupy zapewne w
Berisławiu -2000 bagnetów 300 szabel i 12 lekkich i 4 cięż-
kich działa.

Wszystkiego na Kachowskim place d'arme 6200 bagnetów i 1100
szabel.

Na prawym brzegu Dniepru w rejonie Olgowska-Tiaginka rozle-
żone oddziały 15 dyw.strz.,liczebność których dosięga 300
bagnetów i 200 szabel.

W rejonie Chersonia działa grupa Chersenska w składzie : 189
i 305 oddzielnych batalionów, Mikołajewskiego zapasowego ba-
taljonu, szwadronu Alejnikowa i konnego oddziału milicji.
Liczebność grupy wynosi 1600 bagnetów i 250 szabel.

Warunkowo liczą w rezerwie prawobrzeżnej grupy w rejonie
ApostołowieNowe-Kamienka 15 dyw.strz.3000 bagnetów.

Wszystkiego na prawym brzegu 14200 bagnetów i 2100 szabel.
przed frontem rosyjskiej armji znajduje się 50000 bagnetów
i 12000 szabel.

Ze środków technicznych odnotowane u bolszewików w XII armji
3 eskadry aeroplanów 3, 9 i 15 pociągów opancerzonych 19.
Bolszewicy prócz kilku nowych dywizji przez cały ten okres

dopełniali dywizje, czerpiąc materiał z wewnętrznych okręgów przeważnie z okręgu Kazanskiego. Parokrotnie odnotowywane, że dopełnienie przychodziło bardzo źle ubrane, zupełnie nie wyszkolone. W ostatnich czasach bolszewicy wszędzie wydzielali kawalerję z dywizji, łącząc ją w sąsiedzialne grupy kawaleryjskie, które jednak większej roli nie odegrały.

Ostatnie były wiadomości, że bolszewicy doprowadzili do porządku 12 tanków w Noworosijsku, jednak że dla braku wyszkolonych oficerów użytkować ich nie mogą.

Według agenturnych wiadomości opuszczono jedną łódką podwodną w Mikołajewie.

Rozkład sił bolszewickich w głębi Rosji i na Kaukazie widoczny z załączonego w kopji komunikatu sztabu tutejszego.

Od czasu ostatniego raportu bolszewicy przez cały czas zachowywali się aktywnie, dążąc do zlikwidowania Krymskiej armji.

Główne kierunki ataków pozostały ciągle te same: jest to rejon oriechewa do Aleksandrowska i rejon Kochewska-Czaplinka.

W całym szeregu bitw, które się rozegrały tutaj, gen. Wrangel korzystając z możliwości szybkich przemieszczeń i koncentrowania wojsk przez bolszewików na bezpośrednich tyłach frontu, rozegrał cały szereg prób ofensywy bolszewickiej.

Wielką rolę w tych bitwach odegrały aeroplany, opuszczając się do 50 metrów nad ziemią, zarzucały następującą kawalerję bombami i posypując ogniem kulami, siały popłoch wśród kawalerji bolszewickiej, która się rozbiegała kryjąc się do najbliższych wiosek.

W bitwach pod Oriechewem dnia 16-17 lipca gen. Wrangel bierze 3000 jeńców, kulamioty i materiał wojenny.

Uprzedzając atak nieprzyjaciela, koncentrującego się w rejonie oriechewa i Aleksandrowska gen. Wrangel przeszedł 20 lipca do ofensywy i w 6 dniowych bitwach rozbił bolszewików, biorąc 4000 jeńców, 39 armat, 109 kulamiotów, 4 opancerzone pociągi, 6 opancerzonych autemobili i wiele materiału wojennego.

Bardzo ucierpiała 40 dyw. 3 dyw. 46 dyw. i brygada kursantów, która straciła 1000 ludzi t.j. połowę swego składu. Gen. Wrangel zajął Aleksandrowsk i Oriechów, ale nie mając zamiaru zatrzymać się tam, nawet nie ogłaszał o tem oficjalnie.

Jednocześnie bolszewicy zaczęli przeprawę przez Dniepr. wykonywując demonstrację koło Aleszek i Korsunskiego Klaszteru, główną uwagę skierowali na Kachówkę. Stał się szybki przesuw w kierunku Perekopu i wyszli na linię Czernaja Dolina - Nataline. Rozegrały się tutaj bardzo ciężkie bitwy, w których wojska Krymskie bardzo wielkie poniosły straty. Brak kierownictwa ze strony gen. Słazzenewa i słabość jego korpusu nie pozwoliły rozbić tej grupy, która cofnęła się w rejon kuzpuz Kachowki. Silnie go umocniwszy, stwarzając w ten sposób bazę dla nowej tak bardzo niebezpiecznej wobec bliskości Perekopu akcji i wiążąc znaczne siły gen. Wrangla. Wielokrotnie ataki tej pozycji wobec przewagi bolszewickich sił i środków technicznych nie dały rezultatu.

W ten sposób akcje te chciały częściowo zakończyły się zwycięsko dla Wrangla nie dając pożądanego rezultatu, gdyż z konna armia z pod uderzeń wyszła i zachowała swą zdolność bojową i bolszewicy zdobyli w tym czasie bazę na lewym brzegu Dniepru.

Dzięki temu bolszewicy mogli w krótko przejść do ofensywy i korzystając z zaangażowania sił gen. Wrangla w rejonie Kachowki przesunąć siły na frontie północno-wschodnim, dosyć głębokie i dopiero w 3 dniowych bitwach od 17 do 20 sierpnia zostali odepchnięci do swych poprzednich pozycji tracąc 11 armat.

W walkach tych dużą pomoc okazały gen. Wranglowi oddziały powstańcze machowskich atamanów, które poddały się pod rozkazy gen. Wrangla i wykonywały wskazane przez niego zadania.

Jednocześnie gen. Wrangel zaczął wypełnienie planu akcji na Donie, Kubanie i północnym Kaukazie.

500 ludzi pod dowództwem pułkownika Hazarowa, wylądowawszy między Marjupolem i Taganregiem 9 lipca, na Kriwej Kowie, stoczyło zwycięską walkę z oddziałem Kursantów pod Taganregiem i doszli 22 lipca na północ od Nowoczerkaska w rejonie Aleksandrowsk-Gruszewskiej, skąd oddział ten przeszedł na południowo-wschód do rejonu stacji Kundraszewskiej, Ust. Bystranskiej i Konstantynowskiej. Dzisiaj działa na południu od Rastowa.

Jednakże wiadomości o nim są bardzo skąpe. Jak mnie informowane, wobec wzrostu ruchu powstańczego liczebność jego wzrosła do 16000.



W połowie sierpnia wyruszyły 3 dyw. kubanskie około 15000 ludzi pod dowództwem gen. Ulagaja na Kuban. 18 sierpnia zajęły Stacje Brynkowską, Rańkowską i Stepnuju biorąc trofea wojenne, a następnie stacje Timaszewską i Bruchewiecką.

Zadanie postawione: przecięcie linii kolejowej Rostow-Jekaterynerad i zajęcie Ekaterynera, ce ma służyć jako sygnał dla powstania na północnym Kaukazie.

Jednocześnie poszły desanty do Adleru i Anapy.

Ten ostatni miał na celu zająć Noworosyjsk, detychczas otrzymał wiadomość, że zajął stację Rajewska.

Na północny Kaukaz zostali wysłani agitatorzy i kierownicy dla reorganizowania ruchu powstańczego.

Do akcji tej zostali wybrani przywódcy popularni wśród poszczególnych plemion Kaukaskich, zaopatrzeni w duże pieniądze. Mają instrukcje by wszędzie wstępować w swobodny związek z miejscowymi elementami anty bolszewickimi, obiecując w imieniu gen. Wrangla pełną autonomię narodowościową. Kierownictwo całej akcji spoczywa narazie w ręku przedstawiciela gen. Wrangla w Gruzji generała Pracenke.

Do Czerkiesów wysłany został Gilecz-Girej. ma on dążyć do zajęcia Mineralnych wód i kierować się na Prechładneje, gdzie się ma połączyć z Inguszami, do których został wysłany pułk. Sułtan.

Do Kabardinców skierowany został gen. Kochandunkow, a do Czerkiesów pułk. Pietrucin-Pietrusiewicz z zadaniem przejęcia kolei na Baku, zajęcia Derbentu i Pietrowska, a następnie posuwania się na Krzyż.

Dzisiaj cała uwaga tutejszych władz wojskowych skierowana została na Kaukaz, gdyż od rozwoju tej akcji zależy cała przyszłość ruchu Krymskiego. Przewidzieć jakie będą rezultaty tej akcji trudne, dobór ludzi niezły, oparcie się na elementach miejscowych, słabość sił bolszewickich zaangażowanych głównie w frontie polskim stwarzają perspektywy pewne, jednakże czynnik decydujący - to jest nastrój ludności jest nieznanym i co do tego są bardzo sprzeczne wieści.

Jednocześnie gen. Wrangel pracuje nad stworzeniem oddziałów rosyjsko-ukraińskich. Na czele tego ruchu stoi gen. Kiriej, który jednak nie uzyskał pozwolenia od gen. Wrangla formowania

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

SAMORZĄD MIKROSCOPY.

Długo przygotowywany projekt samorządu gminy /własności/ został zatwierdzony przez Wrangla 28 lipca w Wremienneje Położenje e Welestnych ziemskich uczerzdeniach."

Referma ta jest dalszym ciągiem wydanej uprzednie refermy agrarnej i daży do oparcia się na elemencie najbardziej dzisiaj dzisiaj budzącym zaufaniem t.j. na gospodarzu realnym. Jakette postawione jest hasło porządku łączące z prawami odpowie działalności.

Referma ta przewiduje przybliżenie instytucji samorządzenych do mas ludowych ^{projekt samowolki gminnej, zatwierdzonej przez Wrangla} przenieszenia kompetencje powiatowege ziemstwa na ziemstwa własci. Gubernjalne ziemstwa mają być skasowane a powiatowe winny przejąc ich funkcje.

Na razie ogłoszone organizacje ziemstwa własci.

Ziemstwa gminne składają się z zebrania gminnego /welestni^oje ziemskiego zebranieje/ i zarządu /ziemskaja uprawa/.

Do kompetencji sebrań gminnych należy: zawiadywanie majątkiem własci rozłożenie i ściąganie podatków gminnych i państwowych, jak również świadczen wojennych i państwowych; decydowanie spraw o korzystaniu z ziemi; zawiadywanie oświatą ludową; zdrowie publiczne; podniesienie dobrobytu ludności; sprawy dróg i środków komunikacyjnych; baczenie nad urządzeniem i prawidłowym zabudowaniem wsi, a także środki przeciwko zarazom; udział w wydatkach na pelicję wiejską. /§ 3/. Gminny zarząd posiada funkcje wykonawcze /§ 4/.

Gminne ziemstwa posiadają prawa osob. prawnej w sferze majątkowej /§ 5/.

Gminne ziemstwo ma prawo wprowadzić podatki gminne z nieruchomości i handlowe przemysłowych zakładów /§ 6/. przestrzegając równości z tem, aby jednak własność nie niesła większych ciężarów niż l/d ogólnych.

Zebranie ziemstwa składa się przede wszystkim z przedstawicieli obieranych na rok /§ 8/. na zebraniach poszczególnych wsi z posród wybarców /§ 11/ w liczbie wypracowanej przez Kancelnika powiatu i zatwierdzonej przez Gubernatora w granicach od 20 -40 przedstawicieli.

Wsie mające mniej niż 200 wybarców łączone zostają z innymi

Wybory odbywają się na zebraniach we wsiach, w których biera udział wszyscy pełnoletni i gospodarze władający ziemią i prowadzący samodzielnie gospodarstwo nie wyłączając kobiet. 2/. właściciele ziemscy po 1. od każdego majątku. 3/. po 1. przedstawicieli od cerkwi bez różnicy wyznania, od skarbowych społecznych, handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw, o ile zakłady posiadają w gminie nieruchomości. 4/. dzierżawcy zamieszkujący ją w ciągu nie mniej 3 lat, jeżeli pracują na ziemi bądź prowadzą handlowe-przemysłowe bądź fabryczne przedsiębiorstwo /§ 10/.

Pełnozabawieni są prawa wyborów dezertery, obłąkani, głuchoniemi. Skazani bądź, pozostawiający pod śledztwem albo pod sądem za przestępstwa pociągające, pozbawieniem praw, bądź za niektóre przestępstwa majątkowe /§ 12/.

Każdemu przysługuje 1 głos, substytucja depuszczalna tylko dla wojskowych. /§ 13/.

Spisy wyborów układa Gminny Zarząd /§ 14/. mogą one być protestowane przed sędzią pokoju w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia /§ 15/.

Wybory tajne odbywają się na zebraniu zwołanym przez Śaczelnika Powiatu, protest w razie nieprawidłowości składa się zebraniu Gminnemu /§§ 16, 17 i 18/.

Zebranie gminne po wybraniu przewodniczącego, pełnomocnych i członków /§ 21/, wybiera zarząd z pełnomocnych mających prawo udziału w zebraniach wsi w liczbie 1 przewodniczącego i nie mniej jak 3 członków /§ 22/. Członkowie zarządu korzystają z praw członków zebrania gminnego /§ 23/.

Zebranie wybiera członków gminnych i powiatowych ziemskich rad /wojewódzkich i ujezdnych ziemskich komitetów/ dla wypracowania reformy agrarnej /§ 25/. Wszyscy członkowie zarządu, Rad i Komisji pobierają wynagrodzenie określone przez zebranie. /§ 26/.

Prawomocnym staje się zebranie w obecności 1/2 członków, tylko dla postanowień podlegających zatwierdzeniu przez gubernatora wymagana jest kwalifikowana większość /§ 30/.

Do tych ostatnich należą: o sprzedaży lub o zadłużeniu majątku ziemstwa, jeżeli ciężary w sumie przewyższają ogólną sumę de-

chodów rocznych wreszcie umowy o budowanie lub eksploatacji urządzeń publicznej użyteczności, jeżeli termin umowy jest wyższym niż 12 lat, bądź wartość ^{obrotów gminy} przewyższa sumę rocznych dochodów gminy.

Wszystkie postanowienia ^{obrotów gminy} przesyłane są do wiadomości naczelnika powiatu /§ 32 /, który w wypadku ich nieprawności bądź szkodliwości z punktu widzenia walki o stworzenie państwowości (§34) ma prawo protestu w ciągu dni 7. (§33).

Protest kierowany jest do prezesa sązdu sędziów pokoju (§35), dla rozpatrzenia w ogólnym "prześtstaji" powiatowego zarządu (§36) obszczeje prisetstaje ujezdnahe upraszlenja.

W danym wypadku skład jego zostaje dopełnionym przez przewodniczącego powiatowego Ziemińskiego zarządu, pośrednika od spraw agrarnych, inspektora podatkowego, przewodniczącego zarządu zainteresowanej gminy (§37).

Osoby mają prawo znoszenia skarg w ciągu dni 7 na uchwały, które nie weszły w siłę na imię prezesa sązdu sędziów pokoju = jako administracyjnego sędziego, a na uchwały, które uzyskały siłę prawną w ciągu 2 dni do oddziału administracyjnego sądu okręgowego. (§38).

Melduję dopyć szczegółowo o powyższej reformie, gdyż przy braku przedstawicielstwa narodowego deklaracje rządowe bądź gen. Wrangla, nie noszą charakteru decydującego i dopiero szczegółowo przeglądając opracowanie projektu można znieśkować o ile gen. Wrangel i jego rząd zajął naprawdę proklamowany kurs polityki demokratycznej.

Jako ^{o samostanowieniu gminy} dodatnie strony tego prawa w stosunku do poprzednich nasuwają mi się:

- 1) śblizenie się do mas ludowych przez skasowanie ^{zangeln} gubernjalnego i wybranie jako zasadniczej i decydującej jednostki gminy.
- 2) ograniczenie ingerencji władzy centralnej, pozostawiając, jednak jej jedno dosyć elastyczne prawo protestu z punktu widzenia ogólnej walki o stworzenie państwowości. Jednak że w dzisiejszych warunkach trzeba przyznać wymaganie nieodzowne.
- 3) nieograniczenie prawa opodatkowania gminy przez co stwarza się ⁱ możliwość rozszerzania pracy zgodnie z potrzebami z zamożnością gminy.

Z wyjaśnień rządu do ustawy o reformie agrarnej zasługują na pod-

kreślenie dwa :

- 1) reforma rozciąga się i na obcopoddanych
- 2) fornale mają prawo na ziemię o ile są stałymi mieszkańcami danej gminy i przede wszystkim ci, którzy w niej zamieszkują i posiadają inwentarz żywy bądź martwy.

Reforma agrarna zaczyna być wprowadzana w życie. Przedstawiciele władzy centralnej i rozejmcy ziemscy wraz z personelem technicznym ~~wizyt~~ rozjechali się na miejsca; wytory większości gmin dokonano, jednak włościanstwo zachowuje się z pewną rezerwą wobec tych poczynań. Nie-
n ram upadku Wrangla rząc bowiem w trwałosc Wranglowskich zwycięstwa, obawiają się, że bolszewicy będą do członków Ziemskich Rad stosować represalje.

Stąd ogromna ilość inteligencji wiejskiej uchodzi do Rad, czem zapewne objaśnić należy b. wysokie minimum prywatnej własności. Jako *ze jak* norma minimalna przeszła w kilku gminach dla włościan 65 dziesięcin "prywatnym właścicielom postanowiono pozostać minimum 100 dziesięcin, a w razie kulturalności majątku powiększyć normę do 600 dziesięcin."

Przyjmując pod usagę niezwykłą urzędzajność Melitopolskiego i Dnieprzkiego powiatu należy uznać tą normę jako b. wielką.

Ostatni zatarg robotniczy wobec coraz większego krachu finansowego nie został zalatwany. Robotnicy zostali zwolnieni i Zarząd frz fabryki portowej ogłosił, że przyjmować będzie na nowo tylko pojedynczo. Zaledwie jedna czwarta część poróciła do pracy reszta udała się na wieś, gdzie wobec braku robotników płaca jest wyższą, a warunki apropizacyjne dużo lepsze.

Ostatni wzrost cen musi wysolać w najbliższym czasie nowe zatargi.

Ceny rynku są następujące: chleb 400 rubli funt, cukier 10.000 r. funt, mięse 2.000 - 3.000 r., kartofle 500 r. i sp.

Ceny waluty dosięgły nieprawdopodobnych rozmiarów: 1 frank = 1800 r. 1 funt szter. = 100.000 rubli, 1 dol. = 29.000 r., 1 lir turec. = 25.000 rubli, marka niemiecka 600 rubli i t.p.

Wzrost cen jest wysolany częściowo wiadomościami i wprowadzaniem nowych banknotów z czasosom usunięciem starych. Zapewne będzie jednocześnie przeprowadzoną devalucja. Stąd wszyscy starają się pozbyć pieniędzy tutejszych, a ceny codziennie wrażliwają. Nowe pieniądze, o przybyciu których prasa ogłosiła mają być zabezpieczone zapasami

ziota otrzymanemi po Kołczaku i podobno pożyczką francuską.

Jednak, że przy braku balansu handlowego, dochodu i kolosalnych wydatków na armję należy przypuszczać, że choćby nawet sztucznie podtrzymany, rubel tutejszy nie utrzyma się długo, jeżeli nowe źródła dochodów i ekspertu skrótcie się nie otworzą.

Jest to dzisiaj najpoważniejsza sprawa, gdyż podobny stan długo stracić nie może i wreszcie wysoła głodową resolucję na Krymie.

Wobec uznania przez Francję rządu gen. Wrangla i ugody z Kozakami, gen. Wrangel mianował się głównodowodzącym rosyjską armją, a rząd przy sobie rządem Południa Rosji.

Zmiany w składzie osobistym w sferach rządowych:

Gen. porucznik Wiazmitinow po powrocie do zdrowia objął stanowisko kierownika ²³⁻ rządu wojennego, a jen. Nikołajki powrócił na stanowisko szefa oddziału generalnego sztabu (odpowied: Generalnego sztabu w Piotrogradzie.)

Zmiana dla nas niekorzystna, gdyż gen. Wiazmitinow jak to mogłem wyjaśnić w Restowie, nieprzychylnie zajmuje względem nas stanowisko.

Gen. Nikszewski = szef apromisacji wobec nieporządków i biurokratyzmu w jego zarządzie został usunięty, na jego miejsce mianowany Sławicki.

Powrócił z zagranicy kierownik Związku Spraw zagranicznych Struse ~~XXXXXXXXXXXXXXXX~~
Poza referatami w sferach rządowych wygłosił cały szereg referatów w kołach politycznych i publicznych. Jedną z jego mów wydrukowano w "Wojennym Gołosie" N..... Wszędzie charakteryzował szrot zainteresowania się Sprawą Krymu.

Twierdził, że prawdopodobny jest zarot w polityce państwa Ententy w kierunku uznania gen. Wrangla i poparcia go. Jako na ważniejszą przyczynę tej zmiany wskazywał na utratę wiary w Polskę, jako poważny czynnik w salce z bolszesikami i podkreślał naszą słabość.

Przybył też kierownik wydziału finansowego Biernacki. ^{Wsproszani}
komunikatu sytuacyjnego Macz. Dow. melduje, iż jest on uważany za lewego kadeta.

W referatach swoich wyrażał wiarę w uzyskanie do rozporządzenia Wrangla sum rosyjskich, które się uratowały za granicą od rozgromu bolszesickiego.

W tych dniach będę u ministra Biernackiego, by wobec ważności sprawy wyjaśnić istotę jego zamierzeń ku uzdrowieniu stosunków walutowych.

⟨ Jako rezultat długich pertraktacji z przedstawicielami oficjalnemu kozaków pod przewodnictwem A. Kryworzeina została zawarta umowa z kozakami, podpisana 4 sierpnia b.r. przez Gen. Wrangla, A. Krywirzeina, Gen. Szatilowa, dońskiego atamana gen. por. Bogajewskiego, p.p. prezesa Rządu dońskiego Korzenieckiego, pełniącego obowiązki kubańskiego atamana Iwanisa, w zastępstwie prezesa rządu gen. por. Zacharowa, Terskiego atamana Wdowienkę, prezesa rządu Bukanowskiego, Astrachańskiego atamana Lachowa i prezesa rządu Chanzi Bajanova. ⟩

Na zasadzie tej umowy kozacy otrzymują zupełną niezależność w wnętrznym urządzeniu i zarządzie swych krajów. Wszystkie formacje wojskowe podlegają pod względem operacyjnym i organizacyjnym Głównodowodzącemu Rosyjską Armją. Mobilizacja kozacka nie może być mniejszą od takiej w Rosji. Wszystkie niezbędne dla walki z bolszewikami środki muszą być dostarczone przez państwowe formacje i kozackie zgodnie ze specjalnym rozdzielnikiem.

Koleje i główne linje telegraficzne pozostają w rozporządzeniu Głównodowodzącego.

⟨ Sprawy zagraniczne całkowicie odchodzą do Wielkorsządcy i Głównodowodzącego z jedynym ograniczeniem, że sprawy dotyczące się specjalnie jednego z tych państw są decydowane po porozumieniu się z nim. ⟩

Celną granicą, pośrednie podatki i system pieniężny pozostają wspólnymi. Wysokość emisji określa Rada kierowników rządów, jak również i podział emisji.

Zato przedstawiciele rządów Państwa kozackich biorą udział w Radzie kierowników z głosem decydującym.

Umowa schodzi z siły natychmiast, musi jednak po oswobodzeniu Ziemi kozackich być zatwierdzona przez "Kruży" i "Radę". *Ja ataman kubański*

Stosunek kozaków jest mi nieznanym. Mam jednak dane, że Iwanis nie posiada szczerze na ten kompromis. Jak wyjaśnię, zamelduję.

POLUDNIE ROSJI I POLSKA.

Oceńając nasze porażki na froncie, z punktu widzenia strategicznego, sfery wojskowe dawno głośno przypisują je przyczynom:

- 1) młodości naszego żołnierza, który wyczerpał się nerwowo w walkach i dzisiaj nie może zatrzymać się pod naporem bolszewików,
- 2) błędnemu rozwinięciu sił obliczonemu na wojnę pozycyjną, a nie na wojnę manewrową.

Według nich należało puścić bolszewików i zdecydowanym uderzeniem silniejszej grupy ująć inicjatywę w swoje ręce.

Dzisiaj sytuację oceniają jako b. poważną, ale wierząc w bohaterstwo i patriotyzm naszego żołnierza, są zdania, że sytuacja nie jest beznadziejną. Ogromnie im chodzi o utrzymanie frontu polskiego, gdyż na faktyczną pomoc koalicji nie liczą.

Pogląd ten mogłem łatwo uchwytać z paru rozmów prowadzonych z gen. Wranglem, gen. Szatilowym, Nikolskim i innymi.

Polityczne przyczyny z ich punktu widzenia ~~ujawniły~~ najwyraźniej uświadczniły się w rozmowie z Ks. Trubeckim - Zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych - o czym poniżej.

W ogóle ~~w~~ opinii publicznej nastąpił bardzo ostry zarzut o duchu wyraźnie antypolskim.

Przyczyn ~~na~~ to wiele, ale jako pierwsze wymienić muszę nasz negatywny stosunek do współdziałania z Wranglem i wiadomości szeroko kolportowane przez sfery rosyjskie za granicą o naszym dążeniu do rozczłonienia Rosji, ^{Kowalew} nieprzyjęcie żadnego z projektów strategicznych Gen. Wrangla, o każdym z których meldowałem, brak odpowiedzi na noty, z których ostatnio poniósł p. Skąpski, wyrażenie zgody dopiero po 2 miesiącach na przyjazd przedstawiciela wojennego, abso-
lutnie nie dostarczanie żadnych wiadomości podczas, gdy oni wszystkie swe źródła nam stawiali do dyspozycji - wszystko to musiało i wywołało wrażenie, że polacy nie chcą nawiązać żadnych stosunków i polityka nasza wrogimi w stosunku do Rosji kroczy drogami. W tych warunkach nasza polityka z Rosji, a specjalnie Ukraina, ogromnie ostro dla nich przybryła charakter.

Uspakajani przez nas, że Ukraina z Petlurą to sposób walki z bolszewikami długo temu wierzyli, ale pod wpływem wiadomości z zagranicy, zmieniłi swój pogląd na te sprawy.

Rozmowy prowadzone przed wyjazdem, przez p. Skąpskiego w tej formie a jakiej one są dzisiaj przez szersze warstwy komentowane. a nawet jak to przebiega z rozmowy ks. Trubeckim utwierdziły ^{ich} w tem przekonaniu; jak tutaj mówią, miał ^{miat} p. Skąpski wysunąć z swych rozmowach z ks. Trubeckim i p. Kriwooszejnym żądanie uznania niepodległości wszystkich państw nowoutworzonych na terytorjum Rosji i nawet uznanie niepodległości Kubania i Donu, wskazani na sojusz jako jedyną formę, a którą stosunek tych państw do Rosji wyłać się może, a związek federacji którejkolwiek z tych państw z Rosją nie leży w interesie Polski. Prócz tego wskazał, że niepożądane jest przejście Wrangla na prawy brzeg Dniepru i zaprotestował przeciwko akcji Wrangla na Odessę.

Rozmowy były toczone w ostatnich dniach przed wyjazdem p. Skąpskiego więc tylko krótko miałem o nich informować. Wiem, że zagadnienia te poruszał, ale ponieważ przy rozmowach obecnym nie byłem, nie mogę powiedzieć co mówił. Dzisiaj w społeczeństwie rosyjskim wystąpienie to interpretowane jest jako dążenie Polski ^{do} rozesłonekowania Rosji. Wyraźnie to przebiegało w 2 incydentalnych rozmowach jakie miałem z ks. Trubeckim.

Pierwsza była w okresie naszego odstępowania od Ukrainy, ks. Trubeckoj podkreślił wtedy błąd jaki popełniliśmy nie stawiając jasno naszych dążeń na Wschodzie i nie określając swego stosunku do Rosji antybolszewickiej. Początkowo nam mówiono, że bardzo ciężkie warunki, jakie stawialiśmy są tylko dla bolszewików, potem wyszczególniono je dla Rosji wogóle, dla nas szczególnie, a ten sposób dopuściliście Panowie do wzrostu uczuć nacjonalistycznych, które bolszewicy na swoją korzyść dzisiaj wykorzystują, jako rezultat silny, nacisk na naszą frontie i Angla proponuje nam granice GRODNO-BRZESK i plebiscyt w Galicji Wschodniej. "a przecież to bardzo mało".

Druga rozmowa miała miejsce 4 sierpnia na raucie u gen Wrangla, gdzie ks. Trubeckoj wyraźnie powiedział:

1) że myśmy prowadzili wojnę z Rosją, a nie z bolszewikami i dopiero dzisiaj skorygowaliśmy nasz błąd, określając jako cel wojny zwalczanie bolszewików.

2) Ze wystawiliśmy żądanie w stosunku do Rosji granic 1772 roku i rozczłonkowania jej = co nie mogło nie oburzyć każdego parjotego Rosyjskiego. Wyrażnie mi powiedział, że tutaj wielu cieszy się z naszych niepodważaniem uważając, że jednakże, że akcja bolszewicka leży w interesach Rosji.

Ze dzisiaj on to uważa za szkodliwe, gdyż z chwilą kiedy Polska wyrzekła się swych żądań terytorjalnych i określiła swe granice, które są do przyjęcia dla Rosji, każde uderzenie w Polskę jest biciem ruchu antybolszewickiego.

W odpowiedziach swych wskazałem na fakt niezawarcia pokoju w lutym kiedy bolszewicy nam proponowali wszystko, co tylko z narodowego punktu widzenia żądaliśmy, jako fakt stwierdzający, że walkę prowadziliśmy z bolszewikami a nie z Rosją. W sprawie naszych dezyderatów terytorjalnych odpoźdźdźiałem dosyć ostro, że oni w okresie swych powodzeń, albo naszych niepowodzeń zaraz zaczynają mówić językiem Ilosajskiego, że jednak zagadnienia te wymagają prześmyślenia i nieopowiadania niezrozumiałym dla nas językiem historyj frazesem " O iskonji ruskich ziemach."

Obustronnie było zaznaczone, że rozmowa ma charakter prywatny a ks. Trubeckoj podkreślił, że uważa język szczerości za jedyny właściwy w rozmowach. Zakończyliśmy ją przyjacielsko: że cel walki z bolszewikami pozostał i że należy dążyć do jaknajbliższego kontaktu pomiędzy nami. W rozmowie zaznaczył, że jednak oni nie chcą pamiętać tego, że dotychczas s niema odpowiedzi na ich noty, co może być tłumaczone jako lekkceważenie; chcą zapomnieć o tem, co mówiono poprzednio, aby tylko stosunki były naprawdę przyjacielskie. Jak widać z tego krótkiego streszczenia, charakter rozmów był niezwykle różny.

Druga przyczyna jest szeroko postawiona i niezwykle zacięta agitacja jaką przedessy stkiem prowadzi prasa rosyjska zagranicą, która w ostatnich czasach dosyć obficie na Krym napływa. Przedruki z tych gazet w prasie miejscowej są częste. Prześiędziałanie zagranicą tej akcji uważam za nieodzowne. Do tego dochodzi agitacja niemiecka, w ostatnich czasach bardzo ożywiona i energiczna, a która każde zjawisko wrogi i tendencyjnie oszłietla. Ustawnie z nieoficjalnej misji niemieckiej były rozpuszczane wiadomości o przestrocie bolszewickim w Polsce, o demoralizacji i rozkładzie armji.

Mieczysław
 Misja ^{miemieck} ta urządziła naszt nieoficjalne zebranie, na którym specjalną uwagę udzieliła sprawom polskim. Uprzednio były, jak o tem wiadomo z zupełnie pewnego źródła, artykuły wrogie inspirowane przez misję angielską.

Dzisiaj się to przerwało.

Trzecią przyczyną zwrotu opinii, która w ostatnich czasach ustrala ogromnego zaostrzenia - ją Bredowcy i Rosjanie przyjeżdżający z Polski. Już od dłuższego czasu dochodziły i przenikały do prasy wiadomości ^{których jest dużo} o złym odnoszeniu Polaków do Rosjan, a do Bredowców w szczególności, ale dopiero w ostatnich 6-ciu tygodniach wiadomości te zaczęły przenikać do prasy i tak zaostrzyły sprawę, jak tego nie pamiętam w żadnym okresie mego pobytu na południu Rosji.

To co Bredowcy rozpoiadają o warunkach mego życia w Polsce i stosunku do nich, jak ich głodzono i maltretowano na każdym kroku, rzeczysście okropne. Rozdrażnienie wśród nich i nienawiść do nas są niezmiernie wielkie i agitacja antypolska energiczna. Zdementowanie tej sprawy przez oficjalny komunikat dla mnie o warunkach, których były wojska gen. Bredowa, uważam za nieodpowiedne. Ogromnie źle się stało, że gdy przyszedł moment wysyłania wojsk Bredowa, nie byłem o tem poinformowany. Pomijając już, że dzięki temu niezdolałem wysłać wojskowych, ochotników do armji, gdyż statki odeszły bez mej wiadomości, a przecież to były nadzwyczajna okazja do wyzykania dla oświecenia tej sprawy i podkreślenia przychylności rządu i Nacz. Dow. do sprawy walki z bolszewikami. Podkreślam moją przywitalną wrangla która ma charakter bardzo niejasny i powiedzianą z wielką rezerwą. Wszystkie te przyczyny wywołały, że dzisiaj jesteśmy tutaj znienawidzeni, a co gorsza w związku z takimi wielkimi niepowodzeniami pooszalamiających sukcesach, lekceważeniem przez szerokie warstwy społeczeństwa. Dopiero ostatnie wypadki i podejście bolszewików pod mury Warszawy wywołało pewną zmianę; dzisiaj zaczyna im być szkoda Polski i Warszawy, i szerokie masy zaczynają uświadamiać sobie, że i im prędko zacznie grozić klęska. Wyzyskuje ten moment, aby przychylnym ku nam zwrot w opinji publicznej wywołać. do Sfer rządzących, jak chociażby widać z rozmów z ks. Trubeckim, dochodzą te głosy i znajdują odzew, jednak, że na zasadzie wielu rozmów, jakie tutaj miałem,



stanowisko wyższych sfer rządowych określiłbym jako przedewszystkiem zorientowane antybolszewickie, i patrzące z punktu widzenia celowości walki na zagadnienie stosunków polsko rosyjskich.

Przedewszystkiem jeszcze mają w pamięci to, że myślny ich uratowali i ratujemy dzisiaj, gdyż wszystkie siły na swój front przeciągnawszy, pozwalamy Wranglowi bić ich poszczególne grupy, dopełniając swą armję i czekać już predkiej chwili, gdy może wybuchnie ruch na Kaukazie, co może w decydujący sposób zmienić położenie Wrangla. Z drugiej strony czują, że my doprowadzamy do konfliktu Europy z bolszewikami, na który zaczynają liczyć znowu. Wreszcie liczą i chodzi im o to, aby ~~nie~~ nas dla walki z bolszewikami i nadal utrzymać. Nie bez znaczenia jest też akcja rozwinięta przez francuzów dążąca do sojuszu francusko-polsko-rosyjskiego. Wyczuwając na strój nas, czują się w obowiązku podkreślenia swego przyjaznego stosunku do Polski. Na rancie u gen. Wrangla, na którym było kilkaset osób ze sfer rządowych i społecznych szefowie miejscy przedstawiciele zagranicznej i rosyjskiej prasy, Krywoszej ~~nie~~ wznosząc toast na cześć Francji, która zamierza uznać rząd Południa Rosji, i sojuszników wyliczając tych ostatnich, chociaż mówił wolno i patrzył na mnie nie wspominając o Polsce, i później jak gdyby poprawiając swój błąd, wygłosił mowę, w której zaznaczył, że byłoby wielką niesprawiedliwością zapomnieć o Polsce, która tak bohatercko walczy przeciwko bolszewikom, i życzenia w imieniu wszystkich złożył, abysmy prędko wyszli z tego ciężkiego położenia. Mowa była pokryta hucznymi oklaskami, o mnie wszyscy składali manifestacyjnie życzenia.

Drugie silne zakcentowanie było uczynione ze strony gen. Szatilowa drugiego pomocnika Głównodowodzącego i szefa sztabu, który, gdy zmęczony rozmowami, usunąłem się do gabinetu, osobiście mnie przyniósł szampan, by wypić za Polskę, która uratowała Krym. Fakt ten zwrócił ogólną uwagę.

Podkreślałem te dwa fakty, gdyż są one dosyć charakterystyczne w dzisiejszych warunkach, oczywiście, wobec wzrostu ruchu antypolskiego, nie mogłem pozostać tylko widzem ograniczającym się do notowania faktów i musiałem przejść do aktywnej pracy. Przedewszystkiem zacząłem wyszukiwać każdą sposobność, aby zbliżyć się do rozmaitych wpływowych osób, na szerszą skalę postawiłem reprezentacyjne życie misji, urządzając

cały szereg śniadań i kaw, by zasiać jaknajbliższy prywatny stosunek, który ogromnie ułatwia pracę.

Drugim sposobem działania była prasa = wyrobiwszy sobie w tej dziedzinie trochę stosunków zacząłem inspirować cały szereg artykułów w sprawie Bredowa, w sprawie walki polskiej z bolszewikami, a nie z Rosją, charakterystykę Polski teraz, Anglia i Polska, znaczenie Polskiej ofensywy dla Krymu, Gruzji i Persji i t.d. Wreszcie wiadomości o charakterze reporterskim i telegrafy. Praca to ciężka, gdyż na razie moi współpracownicy nie są ludźmi o wybitniejszych talentach, a w polityce mało zorientowani, trzeba więc każdy artykuł z nimi omawiać.

Jako rezultat tej pracy, uzyskałem obietnicę od szefa biura prasowego, p. Niemirowicza-Danczenki, że zadanych antypolskich artykułów w prasie przepuszczać niek będzie, i przesłał mi artykuły o Bredowie które załączam, a które na skutek jego rozporządzenia cenzura nieprzepuściła. Teraz pracuję nad stworzeniem biura prasowego polsko-rosyjskiego. Dziennikarz polak, znany w Petersburgu, pan. Julian Tański podał w tej sprawie notatkę do Kryszoszeina, który bardzo przychylnie do tej myśli się odniósł i skierował go do biura prasowego. Dzisiaj p. Tański, dzięki poparciu memu, jest głównym informatorem biura prasowego w sprawach polskich. Założenie biura prasowego polsko-rosyjskiego miałoby pierwszorzędnę znaczenie, ale brak środków i czasu ogromnie mi to utrudnia. Jednakże mam nadzieję, że uda mi się do tego zaangażować pewne koła rosyjskie, z którymi, oczywiście, najbliższy zachowam kontakt. Za rzecz pierwszorzędnej wagi uważam uzyskanie szerszych wpływów, ale na to potrzeba środków pieniężnych, gdyż bez tego o stałym wpływie niema mowy. Mam pod tym względem możność zrobienia dosyć dużo, ale na urzeczywistnienie tego potrzeba miś i instrukcji i pieniędzy. Z tych też względów zrobiłem parę gościów, jak ofiarowałem od siebie 100.000 rubli pani Wranglowej na przytułek dla dzieci poległych = fakt, który wywołał bardzo dużo komentarzy i szeroko jest znany.

Sytuację naszą tutaj dzisiaj uważam za niezmiernie poważną i wymagającą bacznej zarócenia usagi. Co już meldowałem w poprzednich raportach grozi nam, zupełna utrata wpływów antybolszewickiej Rosji, które mogłyby być dosyć znaczne, jeżeli polityka mała w stosunku d

Rosji nie przybierze charakteru zdecydowanego, a dążącego do zbliżenia się isk przyjaźni. Moment walki domowej i walki tak zaciekłej jak tutaj jest momentem, który decyduje o stosunku tych ludzi do nas na dziesiątki lat, gdyż każdy objaw ze spotęgowaną jest przyjmowany wrażliwością. Ostatnie telegramy wskazują, że u nas ma być bardzo wielka zmiana w stosunku do Rosjan, ale zbyt słabo jest informowany, aby mógł jakieś wyciągnąć konsekwencje.

W zależności od konjunktur politycznych, akcja ta może mieć charakter otwarty, bądź tajny, ale musi być ona przeprowadzona bardzo energicznie. Każda chwila stracona grozi nieobliczonymi konsekwencjami, a dzisiaj, gdyż gen. Wrangel jest uznany przez Francję, gdy akcja na północnym Kaukazie zaczyna się rozwijać, z Południem Rosji nie liczyć się nie można.

Za najpilniejsze paljatywy uważam:

- 1) spłynięcie na prasę polską, abym mniej wrogi do Rosjan propagowała stosunek.
- 2) wysłanie tutaj, jako szefa misji generała, aby odpowiedzieć na wysłanie gen. Makroza, i rozszerzenie misji, gdyż tutaj jest ogromna praca. Już uprzednio pozycja moja, jako porucznika, który był jedynym przedstawicielem tutaj, była trudna i wymagała ogromnego taktu, aby prestige nie odzowny zachować; ale możliwym to było, gdy na naszym froncie święciliśmy zwycięstwa. Teraz przy tak rozpowszechnionym w Europie stałym krytykowaniu Polski, a niepowodzeniach na froncie prestige mój może łatwo być utracony. Nieodczonem jest przysłanie oficerów mogących prowadzić samodzielne prace wojskowo-dyplomatyczne, i poważniejszych, gdyż tutaj każdy krok szeroko jest komentowany, a sytuacja nasza bardzo trudna.
- 3) postawienie do dyspozycji misji pewnej sumy pieniędzy na akcję prasową.
- 4) zorganizowanie prawidłowego wysiada, gdyż inaczej pracować nie-możliwie.
- 5) pilne informowanie misji o całokształcie sprawy rosyjskiej i udzielanie tej informacji, o jakie proszę, gdyż inaczej dzieją się rzeczy niepożądane. N.p. od kilku miesięcy proszę o wykaz dywizji bolszewickich i otrzymałem dopiero w komunikacie z 15 lipca. W jednym z ostatnich radjo były podane tylko cyfry ogólne. Tymczasem misja an-

gielska podaje sztabowi systematycznie ten wykaz, otrzymując go w Warszawie od misji angielskiej i wysykuje ten moment dla własnych celów.

6) wysłanie wojsk formoznych przez Sawinkowa na Krym z podkreśleniem że jest to akt przyjaźni ze strony polskiej w stosunku do Wrangla.

O formacjach Sawinkowa ^{Wormuwa - Usoloboda} dowiedziałem się z telegramu tego ostatniego do gen. Wrangla, zaszyfrowanego naszym szyfrem.

Z gen. Wranglem miałem dłuższą rozmowę. Gen. Wrangel ^{Wormuwa - Usoloboda} wypowiedział się zupełnie kategorycznie, że jest przeciwnikiem tych formacji, uważając to za rozbijanie sił rosyjskich antybolszewickich. A Przyszłości akcji tej nie wrożył, wobec tego, że lepszy element będzie dążył na Krym, wskazywał na nieodzowny w tych wypadkach antagonizm i łatwość incydentów pomiędzy W.P. i rosyjskim oddziałem, to może skomplikować nasze wzajemne stosunki. Jak z rozmowy stanowczo mogę wnioskować, główną rolę odegrała tutaj niedowierzanie Sawinkowowi, ze strony gen. Wrangla, i obawa konfliktów z tym ostatnim. Pozwalam sobie zameldować, na zasadzie tutejszych warunków, że ze swej strony uważałbym za wskazane wycofanie tych oddziałów z Polski, gdyż

1) w razie nieporozumienia międzyp. Sawinkowym i gen. Wranglem pozycja nasza może być bardzo drażliwa i trudna.

2) udział każdego, choćby drobnego oddziału rosyjskiego, na naszym froncie łatwo przy umiejętnej agitacji może wywołać wrażenie, że Rosjanie zbawiają Polskę, co może mieć b. niepożądane skutki polityczne i tutaj i zagranicą. Gdyby Nacz. Dow. zostało wojska te w Polsce, prosiłbym mnie o wiadomości jak mam tę sprawę oświetlić.

W nastrojach politycznych nastąpił zasadniczy przezwót, wywołany uznaniem przez Francję Rządu gen. Wrangla i deklaracją Ameryki.

Oba te akty wywołały zrozumiałą radość i skierowały całą nadzieję na wciągnięcie tych mocarstw do aktywnej walki z bolszewikami.

Przyjazd marszałka Joffre'a do Bukaresztu nadzieję tę jeszcze bardziej podsycał. Dotychczas jeszcze wyniki pertraktacji nie są znane.

Misja francuska ogromnie usilnie pracuje nad zbliżeniem francusko-polsko-rosyjskim.

Sprawa ta, nadszycajnie usilnie propagowana, poczęła znajdować pewien odzew w kołach rosyjskich, jednakże brak odpowiedzi na propozycję i noty gen. Wrangla, zabija tę koncepcję w zarodku.

Poraz pierwszy jasno ta sprawa była postawiona w rozmowie, jaką

miałem z gen. Nikolskim, kierownikiem zarządu do spraw wojskowych, który mi wręcz tę sprawę postawił.

Wyowiadałem się oczywiście za tę koncepcję.

Z rozmów jakie miałem z wajorem Etjewan, z którym nas dobre łączą stosunki, zauważyłem w ostatnich czasach ogromne liczenie się z Rosją, i co mnie nadzwyczaj uderzyło, to pogląd na Ukrainę, jako na część składową Rosji, wypowiedziany w nadzwyczajnie kategorycznej formie.

Francja wysłała okręt z amunicją dla gen. Wrangla, który jest oczekiwany tutaj w najbliższej przyszłości. Misja angielska, bardzo usilnie tutaj pracuje starając się utrzymać spiny.

Są oni do tego stopnia niepopularni, że miało miejsce nawet kilka straci z marynarzami angielskimi na ulicach Sebastopola; wobec tego teraz w mieście pełnią służbę patrole wartownicze angielskie. Podobno Anglicy amunicję dzisiaj jeszcze przysyłają, wiadomości tej jednak nieudało mi się sprawdzić.

Misja amerykańska zwróciła swą główną uwagę na pomoc humanitarną; przybyło tutaj kilka lazaretów i przedstawiciele organizacji dobroczynnych, by pomóc ludności cywilnej i wojskowej.

Misja niemiecka, która przybyła nieoficjalnie, a o której meldowałem składa się z przedstawicieli firm przemysłowo-handlowych. Przy niej incognito znajdowali się trzej oficerowie: Riessler, Eisenberg, Rohwe. Rangi ich nie są znane. Jak się tutaj mówi, misja ta chociaż narobiła dużo arszany i wywołala zysk na rynku miejscowym, nie odniosła skutku, gdyż jakoby gen. Wrangel nie chciał z nimi spraw politycznych poruszać. Propozycje handlowe przyjęł o tyle, że podobno zgodził się z nimi wejść w stosunki, o ile oni potrafią uskutecznić dostawę towarów na Krym;

oficerowie mieli przybyć jako przedstawiciele organizacji monarchistycznych z propozycją przysłania instrumentów i ochotników do armii gen. Wrangla.

Ten ostatni nie przyjął propozycji, jednakże trzech przybyłych oficerów na skutek ich prośby przyjął i skierował do korpusu gen. Berbo-wicza.

Niemcy prowadzili bardzo intensywną agitację antypolską. Dążyła ona do podważenia naszego autorytetu, rozpowszechniając alarmujące wiadomości o ciągłych przewrotach bolszewickich, o rozkładzie armii, o na-

szej zaborczosci i t.p.

Prócz tego budzili nadzieję, że gdy bolszewicy podejda do granic niemieckich, Niemcy wywołają przesrót kontrresolucyjny i usuną bolszewików.

Jednocześnie, jak ich podejrzewam, kupili gazetę "Krymskij Wiestnik" bolszewizujący organ żydostki.

Brak wywiadu uniemożliwia mi obserwować w szczególności ich działalność.

Major Takahazi wrócił z Konstantynopola i teraz pozostaje w Sebastopolu prowadząc bardzo ożywione życie towarzyskie.

Major Szefanowicz z misji serbskiej większej roli nie odgrywa.

KOLONJA POLSKA = jest tutaj dosyć liczna; przeważnie są to ludzie niezdolni. Powstała jednak wśród nich myśl patriotyczna, by w tej ciężkiej chwili podkreślić swą łączność z Polską i postanowili złożyć ofiary na Skarb polski i zakupno pożyczki. Inicjatywę tą gorąco poparłem.

Telegrafowałem do Macz.Dow., że jest tutaj b.wielu wojskowych oficerów i podoficerów, którzy pragną dzisiaj wziąć udział w obronie ojczyzny. Fakt zgłoszenia się do Wojska Polskiego stędy, gdy kraj w ciężkiej znajduje się sytuacji wskazuje, że jest to element patriotyczny. Brak środków uniemożliwia mi wysłanie ich do kraju. Dotychczas zdołałem wysłać tylko 40-tu.

Proszę o pilne instrukcje i ew. przysłanie środków.

Sprawy misji.

Położenie moje tutaj jest nadzwyczajnie trudne, gdyż wobec braku informacji i braku łączności z krajem przestaję się orientować w tem co się dzieje w kraju, dotychczas nie wiem czy gen. Machros przybył do Polski, nie wiem w jakim duchu prowadzone były prowadzone rozmowy.

Toż samo komunikaty sytuacyjne nieoświecają spraw rosyjskich w tym stopniu, w jakim to dla mnie do pracy jest potrzebne.

Czyby Macz.Dow. nie uznało za odpowiednie prócz komunikatów ogólnych wysłać krótką charakterystykę spraw w akcji rosyjskiej zagranicą.

Jest to według mego zdania rzecz konieczna z punktu widzenia całości pracy.

Bez personelu pomocniczego rady sobie dać nie mogę z pracą, jaką jest tutaj. Proszę przyjąć pod uwagę, że jestem jedynym przedstawicielem Polski tutaj, i że wszystkie sprawy łącznie do konsularnych



opierają się o mnie, jako instytucję mającą wpływ.

Stąd praca może być prowadzona tylko urywkowo, i przez to zostajemy bici na wszystkich polach. W dodatku od miesiąca ^{puł} ~~puł~~ kownik Morgulec leży chory na tyfus, tak że pozostaję zupełnie sam.

Nieodzowna jest prawidłowe zorganizowanie służby kurjerskiej na Krym, gdyż dzisiaj niema kogo posłać do Konstantynopola.

Kurjersy przypadkowi, jacy przyjeżdżają z M.S.Z., poczty przesennie, nie przywożą, ale za to podrywają autorytet nasz tutaj, zajmując się spekulacją, bądź nadużywając swych oficjalnych dokumentów.

Pomijając już Młodeckiego, o którym meldowałem, przybyła tutaj p. Przesmycka, która opierając się na dokumentach wydanych przez Nacz. Dow. podpisanych przez majora Laudąńskiego, zarządała ode mnie: 1) listu kurjerskiego naposrót, 2) bezpłatnej jazdy do Konstantynopola bądź do Warny, 3) cały szereg drobnych prośb. Większości odmówiłem. Sądząc z wielu radio-depesz otrzymanych w sprawie znalezienia córki p. Przesmyckiej, przypuszczam, że jest to sprawa interesująca nasze wyższe czynniki państwowe. Uważam że list polecający byłby wystarczający aby zapewnić p. Przesmyckiej pomoc przedstawicielstwa naszych zagranic; zaś wydawanie dokumentów oficjalnych, na ogół nieporządane skutki, gdyż wywołuje ogólną niesolidność, jak n.p. przedstawianie się jako sekretarka kurjera.

Na zasadzie tych dokumentów ustąpiłem pani Przesmyckiej pokój misji w hotelu, gdzie zbyt swobodne zachowanie się tej pani wywołało dużo niepożądanych komentarzy w sferach rosyjskich.

Tak samo p. Barczewski przedstawił się jako porucznik W.P. z B.W. Nacz. Dow. Jest to zupełnie dla mnie niejasna osobistość.

Proszę o ujednostajnienie zaświadczeń poufnych i zakomunikowanie mi ich szoru.

Por. Dawidowski i por. Langman bez zarzutu wypełnili swe zadanie.

M i c h a l s k i
porucznik i zastępca Szefa Misji na
Południu Rosji.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York